

Tekst gwarowy — Tum 2

Autor: Alina Kępińska

Tekst nagrała w czerwcu 2007 r. Alina Kępińska (wraz z koleżankami Izabelą Winiarską-Górką i Izabelą Stapor), transkrypcja, podział i opracowanie tekstu: Alina Kępińska, wstępna transkrypcja części tekstu: Monika Kresa.

{smoothgallery image=F2436.jpg&title=Pani Anna Baranowska&caption=Pani Anna Baranowska}Opowiada p. Anna Baranowska, ur. 28 XII 1919 r. w Tumie i stale tu mieszkająca, wdowa po kowalu, matka trojga dzieci. Pani Baranowska zajmowała się domem i wychowaniem dzieci, nie pracowała na roli, bo jej mąż trudnił się kowalstwem. W czasie wojny państwo Baranowscy, choć wysiedleni z własnego domu, pozostali w Tumie. O jedzeniu, Borucie {vm}T782.mp3|L{/vm}

Jakie potrawy były (na Boże Narodzenie)? O Jezus kochany, potrawy, normalne, co było, to się jadło. Jakie było jedzenie przed wojną? Miynsa nie było tak w tygodniu. To jag mama gotowała marchew, tam różne {tt}= takie; twarda wymowa spółgłoski k’|take{/tt}, zupę z {tt}bania ‘dynia’|bani{/tt}, tam z {tt}= czegoś jeszcze; mazurzenie i fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca|cegoż jesce{/tt}, o. Bania była gotowano normalnie, pokrojona w kostkę. Kartofle były z {tt}zsiadłe mleko ‘kwaśne mleko’|zsiadłym mlykim{/tt}. Dobrze, i {tt}= porośliśmy, tj. urośliśmy, dorośliśmy; archaiczna końcówka 1. os. lm. cz. przeszł.|poroślim{/tt} zdrowe i nik nie chorował, a tero to cholera wszystko chore. Potym były kartofle, siadłe mleko. Dobrze wyglondaliśmy i zdrowe, i wszystko zdrowe. Jajka się jadło, gotowane, smażone, naleśniki. Pani, jeden niós w koszyku placek, tam {tt}zagrycha ‘zakąska’|zagryche{/tt}, a drugi szed z wódkom i z kieliszkim, i, o, z jednygo kieliszka wszyscy pili po kolei. To na weselu tak było? No. A jakie były potrawy na tym weselu? Nu, kaszanka była tam, jag na zakąske tak, kaszanka, tam {tt}leberka ‘wędlina jak pasztet’; pot. też pasztetowa’; germanizm|leberka{/tt}, kiełbaska. No a na weselu to było normalnie. Rosół był, schaby były, różne rzeczy. A leberka to jaka? Tak to się mówi pasztetowa. To samo jest, tylko że mielone to było. A kiedy były wesela? W środe, w sobote. A Pani kiedy ślub brała? Ja w sobote. Może zna Pani jakąś legendę w związku z tą katedrą tumską? No jest, Boruta chcioł kościół przewrócić. To są pazury jego na wieży odcisnięte, moge wam pokazać. Pod podłogą tam przechodził, do łączycy, do zamku. Tam przechodził, tam łodrobioł cuda. Ludzi wyganiół, bił ich, tam cuda robił.